

Sygn. akt I AGa 37/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Mariusz Tchórzewski (spr.)
Sędzia	SA Jolanta Terlecka
Sędzia	SA Piotr Czernski
Protokolant	Agnieszka Zdanowicz-Martyna

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2021 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko E. E. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 1 lutego 2021 r., sygn. akt IX GC 158/20

I. zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że:

a. w punkcie I zasądza od E. E. S. na rzecz (...) w W. kwotę 114.608,86 (sto czternaście tysięcy sześćset osiem 86/100) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 września 2018 r.

b. w punkcie II zasądza od E. E. S. na rzecz (...) w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od E. E. S. na rzecz (...)

w W. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

I AGa 37/21 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1.02.2021 r. w sprawie IX GC 158/20 Sąd Okręgowy w Lublinie w punktach:

I. oddalił powództwo (...) w W. przeciwko E. E. S. o zapłatę;

II. zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu.

Pisemne uzasadnienie orzeczenia zawarto na kartach 176-183 akt sprawy. Do rozstrzygnięcia przywiodył Sąd następujące, zasadnicze ustalenia i wnioski.

30.05.2011 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W., a pozwaną E. E. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą E. E. (...) BAR – (...) zawarta została umowa kredytu „Kredyt Obrotowy (...)” postawiony do dyspozycji jako: w rachunku bieżącym (...)” o numerze (...). Kredyt został udzielony w kwocie 35.000,00 zł do 30.05.2012 r. Strony uzgodniły, że w przypadku nie spłacenia kredytu w terminie, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym (§ 10 ust. 1 umowy). W § 11 umowy ustalono, że w przypadku opóźnienia w spłacie kredytu lub jego części (...) S.A. pobierze odsetki od niespłaconej kwoty za okres od dnia, w którym powinna nastąpić spłata do dnia poprzedzającego dzień spłaty według zmiennej stopy procentowej przewidzianej dla kredytów przeterminowanych (kopia umowy nr (...) k. 28-30v). Na mocy zawartego pomiędzy bankiem a pozwaną aneksu nr (...) z 30.05.2012 r. do umowy kredytu, bank podwyższył kwotę udzielonego kredytu do kwoty 60.000,00 zł. Wydłużono również okres wykorzystania i spłaty kredytu do 29.05.2013 r. (kopia aneksu nr (...) k. 31-34). Kolejnym aneksem nr (...) do umowy kredytu z 16.04.2013 r. ponownie podwyższono kwotę udzielonego kredytu do kwoty 90.000,00 zł i wydłużono okres wykorzystania i spłaty kredytu do 8.11.2013 r. (kopia wniosku o udzielenie/zwiększenie kwoty kredytu i kopia aneksu nr (...) - k. 39 – 42). Pozwana nie spłaciła zobowiązania wynikającego z umowy kredytu (okoliczność bezsporna).

26.06.2018 r. powód zawarł z kredytującym pozwaną bankiem umowę przelewu wierzytelności. Przedmiotem umowy były przysługujące bankowi wymagalne i bezsporne wierzytelności. Każda z wierzytelności została przeniesiona oddzielnie po Wstępnej Cenie jednostkowej. Na mocy przedmiotowej umowy powód wraz z każdą wierzytelnością nabył wszystkie odnoszące się do niej zabezpieczenia, według ich stanu na 12 marca 2018 r. Zgodnie z umową przejście tytułu prawnego do wierzytelności i zabezpieczeń miało nastąpić w dacie zamknięcia transakcji. Umowa ta została zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. W następstwie wyżej opisanej umowy powód nabył wierzytelność przysługującą bankowi przeciwko pozwanej z tytułu umowy kredytu wstępując w prawa pierwotnego wierzyciela. Wierzytelność ujęta została na liście dłużników stanowiącej załącznik nr 1 do Aneksu nr 1 do umowy przelewu wierzytelności z 26.06.2018 r. Na ten dzień wymagalna wierzytelność względem pozwanej wynosiła łącznie 113.797,56 zł, na którą składała się wysokość kapitału w kwocie 83.088,52 zł, odsetki w kwocie 30.549,99 zł oraz koszty w kwocie 159,06 zł (kopia umowa przelewu wierzytelności k. 43 –67, kopia zawiadomienia o przelewie k. 133). Pismem z 25.07.2018 r. powód powiadomił pozwaną o przelewie przysługującej przeciwko niej wierzytelności z tytułu umowy kredytu odnawialnego i 22.08.2018 r. wezwał do zapłaty kwoty 114.412,19 zł w terminie do 5.09.2018 r. Na żadaną kwotę składała się należność główna w wysokości 83.088,51 zł, odsetki umowne/karne w wysokości 30.709,05 zł oraz odsetki ustawowe za opóźnienie w kwocie 614,63 zł (pismo k. 68-69, kopia wezwania do zapłaty k. 70-77).

18.09.2018 r. pomiędzy pozwaną, a (...) Spółką Akcyjną w S. uprawnioną do działania w imieniu i na rzecz powoda na podstawie pełnomocnictwa nr (...) z 20.08.2018 r. została zawarta umowa ugody. Umocowanie spółki do podpisania ugody nie zostało zakwestionowane (stanowisko pełnomocnika pozwanej - k. 139). W § 1 umowy wskazano, że dłużnik (pозwana) oświadczył, iż jego zobowiązania wobec powoda w kwocie 114.560,15 zł wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie wynikające z tytułu umowy kredytu odnawialnego zawartej z (...) Bank (...) S.A., które zostało przelane 26.06.2018 r. na rzecz powoda, są w całości bezsporne i wymagalne, wolne od obciążeń i wad prawnych oraz na dzień podpisania niniejszej umowy nie zgłaszał żadnych zarzutów o charakterze faktycznym i prawnym dotyczących wierzytelności. Na opisane zobowiązanie składała się kwota 83.088,51 zł tytułem należności głównej, odsetki umowne/ karne w wysokości 30.709,05 zł oraz odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości 762,59 zł. Pozwana zobowiązała się do spłaty zobowiązania na zasadach opisanych w ugodzie. Strony zgodnie postanowiły, że spłata należności nastąpi w 65 ratach miesięcznych: pierwsze cztery raty w kwocie 1.500,00 zł płatne do 25 dnia miesiąca, kolejne 61 rat w kwocie 1.800,00 zł płatne do 25 dnia każdego miesiąca. Strony ustaliły, że pozwana wraz z ostatnią ratą dokona zapłaty dalszych odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia zawarcia ugody do dnia zapłaty. Płatność ww. kwot miała być dokonywana na wskazany numer konta bankowego wierzyciela. W § 4 ugody zastrzeżono, że w przypadku niespłacenia kwot w pełnych wysokościach i określonych terminach, dłużnik zobowiązuje się do zapłaty całej kwoty będącej przedmiotem ugody wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych

za opóźnienie w skali rocznej od kwoty określonej w § 1 liczonymi od dnia zawarcia umowy. (kopia ugody k. 78 – 80 oraz k. 148150, zeznania pozwanej k. 138- 139 i 163-164). Pozwana przystąpiła do ratalnej spłaty zobowiązania, jednak po uiszczeniu trzech rat odpowiadających uzgodnieniu umownemu, nieregularnie wpłacała jeszcze kwoty nieodpowiadające uzgodnionej wysokości (11.12.2018 r. - 500 zł, 12.07.2019 r. - 400 zł, 2.09.2019 r. - 800 zł, 1.10.2019 r. - 800 zł, 31.10.2019 r. - 800,00 zł, 3.02.2020 r. -800 zł), po czym zaprzestała wywiązywać się z zawartej ugody (zestawienie k. 134). Pozwana zeznała, że podpisała ugodę nie będąc świadomą, iż roszczenie uległo przedawnieniu, chciała spłacić dług jednak nie posiadała takich środków, aby uregulować zobowiązanie w całości. Pozwaną obciążają inne wymagalne zobowiązania z tytułu zawartych umów kredytu, pożyczek i należności publicznoprawnych, które w miarę możliwości spłaca. Problemy pozwanej z obsługą zobowiązań zaczęły się w 2014 r.

12.09.2019 r. powód wystawił wyciąg z (...) nr (...), z którego wynikało istnienie wymagalnej wierzytelności względem pozwanej w łącznej wysokości 114.783,90 zł. Zgodnie z treścią wyciągu na wymagalną wierzytelność składały się następujące kwoty:

- kwota 83.088,51 tytułem należności głównej,
- kwota 24.509,05 zł tytułem odsetek naliczonych przez (...) Bank (...) S.A.,
- kwota 7.027,24 zł tytułem odsetek za zwłokę naliczonych przez (...),
- kwota 159,06 zł tytułem nabytych i naliczonych kosztów (wyciąg - k. 22).

Ustalenia stanu faktycznego zostały poczynione przez Sąd Okręgowy w oparciu o dokumenty prywatne sporządzone w formie pisemnej albo elektronicznej których treść uznał za zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy. Żadna ze stron nie podnosiła, że zostały one sfalszowane, ani nie zaprzeczała okolicznościom w nich stwierdzonym. Sąd oparł się także na zeznaniach pozwanej E. E. S. uznając je za spójne, szczerze, wiarygodne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym. W szczególności zaś zeznania pozwanej potwierdziły fakt istnienia zobowiązania z tytułu zawartej umowy kredytu z Bankiem (...) S.A. jako poprzednikiem prawnym powoda w niniejszej sprawie. Sąd I instancji zauważył niespójności w dokumentacji prezentowanej przez powoda w zakresie identyfikacji zobowiązania obciążającego pozwaną wobec poprzednika prawnego powoda, tj. Banku (...) S.A. z siedzibą w W., gdyż powód z jednej strony odwołuje się do umowy jaką zawarł ten bank z pozwaną 30.05.2011 r. o numerze nr (...), a z drugiej strony wskazuje na przelew wierzytelności przysługującej temu bankowi z tytułu umowy kredytu o numerze (...) z 21.11.2013 r., jednak sama pozwana potwierdziła tożsamość długu w stosunku do Banku (...) S.A. z tytułu umowy kredytowej, również Bank (...) S.A. w piśmie skierowanym do niej 17.06.2018 r. odwoływał się do nowego oznaczenia wskazanego w umowie przelewu wierzytelności, a mianowicie do umowy kredytu nr (...) (zawiadomienie o przelewie k.133).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy oddalił powództwo dzieląc zarzut pozwanej o przedawnieniu roszczeń powoda, dystansując się od wyrażanego przez niego stanowiska, że podpisując ugodę w dniu 18.09.2018 r. pozwana rzekła się prawa podnoszenia tego zarzutu w odniesieniu do należności objętych ugoda. Sąd I instancji podkreślił, że powód udowodnił swoją legitymację czynną (następstwo singularne po pierwotnym wierzycielu pozwanej), jednak umowa kredytu nie była nigdy wypowiedziana przez bank i wszystkie wierzytelności kredytodawcy (o niespornej między stronami wysokości) stały się wymagalne z upływem daty umówionej przez strony w ostatnim z aneksów. Sąd I instancji podkreślił, że kredytujący bank zawarł z pozwaną umowę w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej i zgodnie z art. 118 k.c. termin przedawnienia jego roszczeń wynosił 3 lata i upłynął w dniu 8.11.2016 r. Pozew inicjujący postępowanie został wniesiony do sądu w dniu 27.09.2019 r., a więc już po upływie tego terminu, który nie został przerwany ugoda z dnia 18.09.2018 r., gdyż w świetle art.123 § 1 pkt 2 k.c. nie można było przerwać biegu terminu, który już wyekspirował. Konsekwencją uznania przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu było przyjęcie przez Sąd a quo, że roszczenie powoda zyskało walor naturalnego i nie może być dochodzone przed sądem.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy skutek zostałby wyeliminowany w wypadku przyjęcia, że w konsekwencji zawarcia przez pozwaną umowy ugody rzekła się ona zarzutu przedawnienia. Rozważając tę kwestię odnotował, że zgodnie z

treścią art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Pozwana dobrowolnie podpisała umowę ugody, w której :

- w § 1 potwierdziła istnienie i wysokość obciążającego ją zobowiązania wobec powoda, wskazując, iż w całości jest ono bezsporne i wymagalne, wolne od obciążeń, wad prawnych oraz oświadczyła, że na dzień podpisania ugody nie zgłasza żadnych zarzutów o charakterze faktycznym i prawnym dotyczących wierzytelności,
- w § 2 zgodziła się na ratalną spłatę zadłużenia,
- w § 5 zgodziła się na skierowanie przez wierzyciela sprawy o zapłatę zobowiązań wynikających z ugody na drogę postępowania sądowego (umowa k. 78-80, 148-150).

Dodatkowo przystąpiła do wykonania zawartej ugody wpłacając zgodnie z ustalonym harmonogramem dwie pierwsze raty po 1.500,00 zł, trzecią ratę w kwocie 1.500,00 zł z dwudniowym uchybieniem uzgodnionego terminu oraz dalsze kwoty, jak w ustaleniach.

Takie zachowanie pozwanej Sąd Okręgowy poddał ocenie w kontekście stanowiska wyrażonego w judykaturze, zgodnie z którym uznanie przedawnionego już roszczenia zawiera także zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści lub okoliczności, w których oświadczenie zostało złożone, wynika, że taka była właśnie rzeczywista wola dłużnika (wyrok SN z 19.03.1997 r. II CKN 46/97, OSNC 1997/10/143), dochodząc do konkluzji, że nie ma podstaw do przypisania takiej rzeczywistej woli pozwanej, gdyż z jej „prostoliniijnej deklaracji”, że gdyby miała pieniądze, to by spłaciła dług i nie chciała uchylać od jego spłaty (k.138-138v) nie można wywieść zrzeczenia się przez pozwaną zarzutu przedawnienia. W ocenie Sądu I instancji należało odróżnić deklarowaną przez pozwaną powinność spłaty zaciągniętego zobowiązania, które niezależnie od jego przedawnienia nie wyekspirowało i nadal istnieje jako zobowiązanie naturalne, od rezygnacji z możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia w wypadku wystąpienia przez powoda na drogę sądową przeciwko pozwanej i dochodzenia w tym trybie wobec niej przysługującej powodowi wierzytelności.

W ocenie Sądu I instancji pozwana chciała wyłącznie uniknąć egzekucji jednorazowo całej kwoty zadłużenia, która była znaczna i w kontekście zasad doświadczenia życiowego uznała, że ratalna spłata obciążającego ją zadłużenia stanowi jakies wyjście z trudnej sytuacji finansowej w jakiej się znalazła. Obciążały ją wówczas już inne wymagalne zobowiązania, których obsługa determinowała możliwość prowadzenia zarobkowej działalności gospodarczej, z której pozwana się utrzymywała, co do łącznej kwoty ok. pół miliona złotych, w tym już wymagalne zadłużenie z tytułu dwóch kredytów bankowych zaciągniętych w Idea Banku, co do kwoty ok. 20-30 tys. zł, zadłużenie wobec FM Banku co do kwoty ok. 15 tys. zł, wobec A. Banku co do kwoty ok. 25 tys. zł, wobec osób fizycznych co do kwoty około 50 tys. zł, wobec ZUS-u co do kwoty ok. 50 tys. zł, w stosunku do Urzędu Skarbowego co do kwoty ok. 12 tys. zł (k.138v). Sama pozwana eksponowała okoliczność, że gdyby wiedziała, że może nie spłacać wierzytelności, która jest przedawniona, to nie podpisała by ugody i Sąd I instancji uznał, że podpisaniu umowy ugody nie towarzyszyła pozwanej rzeczywista wola zrzeczenia się zarzutu przedawnienia mimo, że powód proponując pozwanej zawarcie ugody nie miał obowiązku informowania jej, że roszczenie jest przedawnione, czy też obowiązku pouczenia jakie uprawnienia jej przysługują w związku z taką cechą zobowiązania ją obciążającego. W ocenie Sądu meriti taka wola powinna być wyraźnie demonstrowana przez uprawnionego do podniesienia zarzutu przedawnienia dłużnika, skoro ustawodawca wykluczył zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu przedawnienia (art. 117 § 2 in fine k.c.). Sąd I instancji wskazał, że w dniu podpisania ugody upływ czasu jako czynnik wpływający na możliwość dochodzenia wobec pozwanej roszczenia z tytułu umowy kredytu w ogóle nie był przez nią uświadomiony ani analizowany. Ocena ta mogłaby być odmienna gdyby w projekcie ugody powód wyraźnie przywołał zarzut przedawnienia, czego jednak nie uczynił, a co mając na uwadze fakt, że ugadzająca się w imieniu powoda strona niewątpliwie korzystała z obsługi fachowej, może być zinterpretowane jako przejaw nielejalnej postawy silniejszej strony stosunku zobowiązaniowego. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na zasadzie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powód zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie przepisów procesowych: art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej i obiektywnej oceny dowodów, dokonanej dodatkowo w sposób dowolny, a nie swobodny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, co skutkowało dokonaniem ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym i nie mających oparcia w materiale dowodowym, poprzez uznanie, że: pozwana zawierając ugodę nie zrzekła się wobec powoda zarzutu przedawnienia podczas, gdy z jej zeznań wprost wynika, że jej wolą towarzyszącą przy zawarciu ugody była spłata zobowiązania i faktycznie spłaciłaby je, gdyby tylko dysponowała pozwalającymi na to środkami finansowymi; pozwana nie nadużyła prawa podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia podczas gdy zawierając ugodę bez zamiaru wywiązywania się z jej postanowień – jak przyjął Sąd Okręgowy – wprowadziła powoda w błąd co do jej woli spłaty zobowiązania, podnosząc na etapie sądowym zarzut przedawnienia i uczyniła z tego zarzutu użytek sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa; pozwana podpisała ugodę wyłącznie w celu uniknięcia egzekucji podczas, gdy ten sam skutek mogłaby uniknąć podnosząc zarzut przedawnienia przed podpisaniem ugody i nie doprowadzając do konieczności wszczęcia postępowania sądowego i bez wprowadzania powoda w błąd, co do woli spłaty zobowiązania; sposób zawarcia ugody, w tym wysłanie projektu drogą mailową, co było poprzedzone rozmową telefoniczną, podczas której pozwana była poinformowana o skutkach braku jej podpisania w postaci skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego uzasadnia przyjęcie, że podpisując ugodę nie zrzekła się zarzutu przedawnienia podczas, gdy okoliczności związane z zawarciem ugody nie miały żadnego wpływu na to, czy podpisaną i w części wykonaną ugodę można uznać za przejaw woli zrzeczenia się zarzutu przedawnienia;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 60 k.c. i art. 65 k.c. poprzez uznanie, że pozwana zawierając z powodem ugodę i zobowiązując się spłacić zadłużenie, a następnie spłacając część nie złożyła skutecznego oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, podczas gdy okoliczności sprawy, kontekst sytuacyjny związany z zawarciem ugody, a w szczególności zachowanie pozwanej, jej motywacja oraz fakt, że jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą dowodzą, że miała całkowitą świadomość skutków zawarcia ugody, w tym skutku w postaci zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia;

b. art. 5 k.c. w zw. z art. 65 k.c. przez uznanie, że zachowanie pozwanej polegające na złożeniu wobec powoda oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia ugody bez rzeczywistej woli wywiązania się z jej postanowień i tym samym wprowadzenie powoda w błąd co do rzeczywistej motywacji zawarcia ugody, a następnie wykorzystanie tego błędu na etapie postępowania sądowego z powołaniem się na zarzut przedawnienia roszczenia, które wcześniej zostało uznane i do spłaty którego pozwana się zobowiązała, zasługuje na ochronę prawną i nie stanowi nadużycia prawa sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna, choć nie wszystkie jej wnioski i zarzuty zasługiwały na podzielenie.

Jako główny wniosek środka odwoławczego sformułowano żądanie zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, w charakterze żądania ewentualnego wniesiono zaś o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, przy czym z treści apelacji nie wynika podstawa tego żądania ewentualnego. Domniemywać jedynie należy, że strona apelujący wywodził zarzut nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, gdyż nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych, ani nie wskazywał na konieczność powtórzenia dotychczasowego postępowania dowodowego. Wniosek ewentualny, jako dalej idący wymagał pierwszoplanowego rozważenia.

W myśl art. 386 § 2-4 k.p.c., poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, przyczyn odrzucenia pozwu lub podstaw do umorzenia postępowania, Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzi żadna ze wskazanych podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku. Tym samym, wniosek ewentualny skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie.

Jedyny, możliwy do wywiedzenia z treści apelacji zarzut (nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy) nie jest uzasadniony, gdyż o tego rodzaju sytuacji można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów pozwanego, ewentualnie gdy uzasadnienie Sądu ma tego rodzaju braki, że nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu - gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona (por. na tym tle m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9.11.2012r., IV CZ 156/12, z 27.06.2014r., V CZ 41/14 i z 3.06.2015 r., V CZ 115/14). Tego rodzaju sytuacja nie występuje w niniejszym przypadku. Sąd Okręgowy odniósł się do przedmiotu sprawy i wszystkich niweczających zarzutów pozwanego, a z uzasadnienia wynika tok rozumowania, który doprowadził Sąd pierwszej instancji do wydania zaskarżonego orzeczenia. Nie może też in casu prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku zarzut (nieartykułowany przez apelanta) naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. Przepis ten określa treść uzasadnienia wyroku, która powinna zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wskazanie jego podstawy prawnej. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego zawiera niezbędne elementy określone w tym przepisie, odzwierciedlające w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego, których ostatecznym wynikiem jest zaskarżony wyrok, co pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej i stwierdzenie w jej wyniku bezzasadności tego zarzutu. W orzecznictwie na tle poprzednio obowiązującego art. 328 § 2 k.p.c. ugruntowany jest, bowiem pogląd, że o uchybieniu temu przepisowi można mówić tylko wtedy, gdy motywy wyroku nie zawierają wskazanych elementów pozwalających na kontrolę orzeczenia, weryfikację stanowiska sądu, zaś skarżący winien wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy, czego także skutecznie nie uczyniono w apelacji.

Podnoszone natomiast przez skarżącego zarzuty co do tego, że Sąd błędnie ocenił moc niektórych dowodów, czy też poczynił ustalenia wbrew dowodom, nie są zarzutami, które mogłyby świadczyć o nierozpoznaniu istoty sprawy. Dlatego też nie zachodziły podstawy z art. 386 § 4 k.p.c. do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny rozważył, zatem zarzuty apelacji powoda w kontekście wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności należy się ustosunkować do zarzutów niewłaściwej oceny dowodów oraz błędu w ustaleniach faktycznych, ponieważ ustalenia faktyczne są miarodajne do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przepis art. 233 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może natomiast polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18.01.2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28.04.2004 r., V CK 398/03;

z dnia 13.10.2004 r., III CK 245/04; z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99).

Zarzuty naruszenia przepisów procesowych formułowane przez apelanta są o tyle chybione, że wbrew ich treści nie odnoszą się wcale do błędnej oceny dowodów przez Sąd Okręgowy, ewentualnie ustaleń faktycznych, ale do subsumpcji tych ustaleń do poszczególnych norm prawa materialnego i wnioskowań prawniczych opartych na ustalonych faktach. Nie są to, zatem zarzuty odnoszone do naruszenia prawa procesowego, lecz wadliwego zastosowania w sprawie norm prawa materialnego. Tym samym, podlegały pominięciu a limine, bez potrzeby pogłębionej oceny.

Sąd Apelacyjny zgodnie z art. 387 § 2¹ k.p.c. przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne, z jednym uzupełnieniem. Jak wynika z zeznań pozwanej oraz wypisu z CEiDG (k. 91), prowadzi ona nieprzerwanie działalność gospodarczą od 1.12.2007 r., przy czym w zakresie roszczeń wysuwanych przez powoda skorzystała z profesjonalnej pomocy prawnej po otrzymaniu odpisu nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym, czyli po dniu 11.03.2020 r. (zpo k. 99).

Naruszenie prawa materialnego może nastąpić poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany (postanowienie SN z 15.10.2001 r., I CKN 102/99, postanowienie SN z 28.05.1999 r., I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34, wyrok SN z 19.01.1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998/9/136), ewentualnie poprzez zastosowanie przepisów prawa materialnego do niewystarczająco precyzyjnie ustalonego stanu faktycznego (wyrok SN z 24.11.2011 r. I UK 164/11; wyrok SN z 29.11.2002 r. IV CKN 1632/00, postanowienie SN z 11.03.2003 r. V CKN 1825/00 BSN-IC 2003/12).

Podzielić należało zarzut apelacji, że w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy poprzez niewłaściwe zastosowanie naruszył przepis art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 60 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c.

Poza sporem pozostają w sprawie następujące okoliczności:

- fakt nabycia przez powoda (od kontrahenta pozwanej) przedawnionej wierzytelności,
- źródło wierzytelności pieniężnej będącej podstawą faktyczną powództwa oraz wysokość analizowanego długu pozwanej,
- uczestnictwo obu stron w profesjonalnym obrocie gospodarczym, przy czym w przypadku pozwanej okres tej działalności przekraczał 10 lat w dacie zawarcia umowy;
- bogate doświadczenie pozwanej w zaciąganiu zobowiązań względem banków i osób fizycznych, nie wyłączając wiedzy w przedmiocie zabezpieczeń rzeczowych kredytów i pożyczek;
- zawarcie przez strony w dniu 18.09.2018 r. umowy ugody o treści niekwestionowanej przez strony i brak uchylecia się przez pozwaną od skutków tej ugody, jako zawartej pod wpływem błędu, czy podstęp.

Przywołane bezsporne fakty nie mogą być pomijane przy wykładaniu normy art. 117 § 2 k.c. w ustalonym stanie faktycznym.

Sąd Okręgowy dokonał kompleksowej oceny zachowań pozwanej w chwili zawarcia ugody z powodem oraz w okresie kilku następnym miesięcy, w trakcie których postanowienia ugody były w pełni lub częściowo wykonywane. Ta ocena doprowadziła Sąd do konstatacji, że zawarcie ugody przez pozwaną w odniesieniu do opisanych powyżej bezspornych faktów nie pozwala w żaden sposób na uznanie, że w ogóle uwzględniała ona aspekty temporalne swego zadłużenia

względem powoda, a tym samym, że zrzekła się wobec niego zarzutu przedawnienia roszczenia opisanego w treści ugody.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko powoda, że taka ocena prawna zachowań pozwanej jest in casu wysoce wadliwa.

Oczywistym jest, że zawierając ugodę z powodem pozwana dokonała równocześnie tzw. umownego właściwego uznania roszczenia opisanego w art. 123 § 1 pkt 2 k.c., przy czym z uwagi na zaistniały już upływ terminu przedawnienia roszczenia, nie mogły zaistnieć w sprawie skutki przewidziane w tym przepisie. Bezspornym jest także to, że przez następne kilka miesięcy pozwana wpłacała na rachunek bankowy powoda różne kwoty na poczet bezspornego między stronami zadłużenia, przy czym te częściowe wpłaty miały zaspokajać zadłużenie pozwanej zarówno w zakresie należności głównej, jak i roszczeń ubocznych powstałych do dnia zawarcia ugody. To odrębne zachowanie pozwanej stanowiło również formę uznania roszczenia powoda, określaną w doktrynie i judykaturze mianem „uznania niewłaściwego” (por. wyrok SN z 19.03.1997 r. II CKN 46/97).

Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.), które jest możliwe wyłącznie w odniesieniu do roszczeń już przedawnionych, nie wymaga żadnej formy i może nastąpić per facta concludentia, np. wtedy, gdy dłużnik uznaje dług i oświadcza, że chce wykonać zobowiązanie (wyrok SN z 25.04.1975 r. III CRN 80/74 OSNCP 1975/3/49).

Na tle obu wskazanych przepisów prawa materialnego zaczęło się kształtować i dominować zbyt liberalne stanowisko, które wiązało jednakowe skutki, w kontekście dorozumianej woli dłużnika zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, z obu formami uznania przedawnionego już roszczenia (por. W.Bryl [w] „Kodeks cywilny. Komentarz”, t. I, 1972 r., s. 267; J.Ignatowicz [w] „System prawa cywilnego”, t. I, wyd. II, s. 809). Dlatego też, aktualnie w reprezentatywnym piśmiennictwie wskazuje się zasadnie, że w odniesieniu do uznania niewłaściwego dorozumiany zamiar dłużnika zrzeczenia się zarzutu przedawnienia w świetle okoliczności towarzyszących uznaniu musi być niewątpliwy i odrzuca się już konstrukcję zrzeczenia się zarzutu przedawnienia domniemywanego z samego tylko faktu częściowego spełnienia świadczenia (B.Kordasiewicz [w] red. Z.Radwański „System Prawa Prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna”, Instytut Nauk Prawnych PAN 2008 r., s. 603, nb 75).

Gdyby tylko takie zachowania pozwanej ustalono w sprawie, konkluzje i wnioski Sądu Okręgowego można by uznawać za poprawne. Jak już jednak zaznaczono, w stanie faktycznym zaistniało również uznanie roszczeń powoda w formie umowy pomiędzy stronami, czyli uznanie właściwe (B.Kordasiewicz, op.cit., s. 659, nb 154). Ma to kardynalne znaczenie, gdyż zgodnie z jednolicie przyjmowanymi wskazówkami interpretacyjnymi art. 117 § 2 k.c. i art. 123 § 1 pkt 2 k.c. uznanie właściwe, o ile następuje już po upływie okresu przedawnienia, co do zasady połączone jest ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia. O ile, bowiem zachowania faktyczne (zapłata należności ubocznych, częściowe spełnienie roszczenia) mogą być wyrazem woli wykonania zobowiązania naturalnego, o tyle zawarcie przez wierzyciela i dłużnika stosownej umowy niepołączonej ze zrzeczeniem się roszczenia pozbawione jest prawnego sensu (B.Kordasiewicz, op.cit., s. 604, nb 80). Jeżeli, bowiem dłużnik ma wolę zaspokojenia zobowiązania naturalnego, to może to czynić bez potrzeby zawierania dodatkowego kontraktu z wierzycielem. Z kolei zawarcie takiej „niepełnej” umowy przez wierzyciela jest całkowicie bezcelowe, gdyż uniemożliwiając mu dochodzenie roszczenia przed sądem, nie wywiera również żadnego potencjalnego, pozytywnego wpływu na ułatwienie w postępowaniu dowodowym (którego nie może przeprowadzić) i zasadnie poddaje się w wątpliwość istnienie w ogóle causy takiej dwustronnej czynności prawnej. Oznacza to, że we właściwym uznaniu roszczenia dokonany już po upływie okresu przedawnienia należy – poza szczególnymi i bardzo rzadkimi wyjątkami – co do zasady zawsze dopatrywać się również dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, w oparciu o normę art. 65 § 1 i 2 k.c. (ibidem). Na tle takiej wykładni przepisu art. 117 § 2 k.c. ukształtowała się wręcz linia orzecznicza, zgodnie z którą uznanie [właściwe] dokonane po upływie przedawnienia oznacza automatycznie skutek w postaci biegu nowego terminu przedawnienia od daty umowy [czyli skutek w postaci zrzeczenia się zarzutu przedawnienia za okres do daty umowy] (por. orzec. SN z 16.11.1957 r. 2 CR 861/56 OSPiKA 1959/5/123; wyrok SN z 03.07.1997 r. I CKN 186/97; S.Dmowski, S.Rudnicki „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna”, 1998 r., s. 266, t.8; por. J.Mokry glosa do wyr. SN z 6.11.1975 r. I PRN 32/75 OSPiKA 1976/9/168; J.Ignatowicz, op.cit., s. 809-810). Taka prawidłowa wykładnia normy art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c. niesie za sobą ważne konsekwencje procesowe w przyszłym sporze pomiędzy

wierzycielem, a dłużnikiem. Bezsprene bowiem (wbrew stanowisku wyrażonemu przez Sąd Okręgowy), to na tego ostatniego przerzucony zostaje onus probandi z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. wykazania, że przy zawarciu umowy uznania roszczenia, wyrażnie i widocznie dla kontrahenta wykluczył on dalszy skutek w postaci zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

W realiach sprawy Sąd I instancji wadliwie ocenił zachowania stron umowy z dnia 18.09.2018 r. i jej skutki. Umowę zawarli doświadczeni przedsiębiorcy, aktywnie uczestniczący w obrocie gospodarczym, przy czym w dacie umowy pozwana posiadała znaczne doświadczenie zarówno w zaciąganiu zobowiązań kredytowych, pożyczek, ale dodatkowo (co sama zeznawała), od czterech lat prowadziła już swą działalność w warunkach permanentnych kłopotów finansowych, utraty płynności finansowej, przy wszczętych postępowaniach egzekucyjnych. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że wiarygodne były zeznania pozwanej w części, w jakiej wywołała ona swą całkowitą nieświadomość do marca 2020 r., co do istnienia instytucji przedawnienia roszczeń pieniężnych, czy przedawnienia roszczeń z umowy kredytu, która była zawarta do listopada 2013 r. i przy wieloletniej bierności wierzyciela, a jedyną przesłanką zawarcia przez nią umowy z powodem była chęć uniknięcia jednorazowej egzekucji dużej sumy pieniężnej. Symptomatyczne jest to, że pozwana w ogóle nie wywołała, że nie mogła (i nigdy nie potrzebowała), przez okres niemal 12 lat swej działalności gospodarczej, zasięgać profesjonalnej pomocy prawnej i mogła to uczynić dopiero w marcu 2020 r., po otrzymaniu nakazu zapłaty w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy ustalił, że umowa (ugoda) nie została zawarta przez strony w sposób nagły, zaskakujący. Przesłanie jej projektu pozwanej było poprzedzone rozmową telefoniczną, a moment samego podpisania dokumentu umowy przez pozwaną nie był determinowany obecnością kontrahenta, ani żadnym innym faktem. Pozwana, jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego miała zapewniony dostateczny czas do namysłu, jak również do skorzystania z pomocy prawnej w sytuacji, gdy nie rozumiałaby dostatecznie postanowień umowy, czy jej skutków. Bezsprene z takiej pomocy nie korzystała, a w treści §§ 5 i 6 umowy jej strony wprost zastrzegły wierzycielowi możliwość dochodzenia przed wskazanym sądem powszechnym, na drodze „postępowania sądowego”, roszczeń objętych uznaniem i ugoda, w sytuacji niewywiązywania się dłużnika z postanowień samej ugody. Oznacza to, że strony umowy (uznania właściwego) nie tylko wprost i jednoznacznie wykluczyły możliwość dalszego ujmowania zobowiązań dłużnika objętych umową, jako obligatio naturalis, ale kategorycznie przekształciły „powrotnie” zobowiązania naturalne pozwanej względem powoda w zobowiązania o charakterze pełnym, a taki skutek mógł zostać wywołany wyłącznie przez dokonane zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przez dłużnika –stronę umowy (B.Kordasiewicz, op.cit., s. 603, nb 76).

Sądowi Okręgowemu umknęła okoliczność, że przywołane powyżej postanowienia umowy z 18.09.2018 r. kategorycznie wykluczały wnioski wyciągnięte przez ten Sąd, a ewentualne zaniedbania pozwanej w pełnym zrozumieniu, lub poznaniu skutków składanego oświadczenia woli nie mogą stanowić obecnie podstawy dla nieudzielania powodowi ochrony jego praw przewidzianych przepisami prawa powszechnie obowiązującego. Nota bene Sąd ten popadł w wewnętrzną, logiczną sprzeczność w wysuwaniu wniosków. Ustalając, bowiem brak uświadamiania sobie przez pozwaną aspektu przedawnienia roszczeń powoda przy podpisywaniu umowy z 18.09.2018 r. nie zauważył, że tym samym pozwana w żaden sposób nie wyłączyła (nie wykluczyła) kolejnego skutku uznania właściwego w postaci zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, gdyż w świetle uprzednich wskazań interpretacyjnych musiała w tym przedmiocie wykazać ukierunkowaną aktywność w wyrażaniu oświadczenia woli. Ustalenia Sądu I instancji (choć nie do końca przekonujące, o czym powyżej) nakazywały mu zatem kategorycznie stwierdzić bezzasadność zarzutu niweczącego pozwanej, którego nie mogła ona już zgłosić, a nie oddalać powództwo przy uwzględnieniu tego zarzutu.

Z tych względów zaskarżony wyrok został zmieniony na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., co czyniło już zbytecznym rozważanie dalszych zarzutów apelacji.

W zakresie kosztów procesu Sąd Apelacyjny uznał za zasadne, w świetle art. 102 k.p.c., obciążenie pozwanej wyłącznie obowiązkiem zwrotu ich w części obejmującej koszty zastępstwa procesowego. W ocenie Sądu odwoławczego zachodzi w sprawie szczególny wypadek uzasadniany zarówno aktualną sytuacją majątkową pozwanej, wynikającą z wielomiesięcznego ograniczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej o profilu gastronomicznym przez pozwaną z uwagi na faktyczny lockdown gospodarki w czasie stanu epidemii, jak również z faktu wyrażanej woli polubownego

załatwienia sporu z powodem i zawarcia stosownej ugody. W toku procesu pozwana podniosła nieskutecznie zarzut niweczący, ale legalnie realizowała w tym zakresie swoje uprawnienie i ta okoliczność nie może być poczytywana za postawę niełojalną względem kontrahenta.

Powód wygrał postępowanie apelacyjne w całości i na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. art. 102 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. zasądzono na jego rzecz zwrot części kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, obejmującej wynagrodzenie pełnomocnika ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U., poz. 1800 ze zm.) – z przyczyn tożsamyh, jakie wskazano dla uzasadnienia rozstrzygnięcia o takich kosztach w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.